

Sygn. akt II Ca 503/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa D. F.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 12 maja 2014 roku, sygn. akt I C 502/12

oddala apelację i zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. F. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 503/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. F. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o odszkodowanie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. F. kwotę 14.634,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Ponadto rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. F. kwotę 1.926,77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od powoda D. F. na rzecz Skarbu Państwa — Kasy Sądu Rejonowego w Radomsku z zasądzonych roszczenia kwotę 81,88 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa, natomiast nakazał pobrać od pozwanego

Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa -Kasy Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 349,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 23 sierpnia 2011 roku w K. na ulicy (...), poza drogą publiczną doszło do kolizji drogowej, podczas której kierująca samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) A. Z. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi nadjeżdżającemu z jej prawej strony marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez powoda D. F., w wyniku czego doprowadziła do kolizji drogowej z samochodem powoda, uderzając w jego bok. Kierująca pojazdem A.A. Z.nie zauważyła pojazdu powoda.

Kierująca pojazdem A. (...) poruszała się wzdłuż ogrodzenia betonowego (o wysokości około 2 m) i kierowała się do bramy wjazdowej firmy, w której pracowała. Poruszając się wzdłuż pełnego, betonowego i wysokiego płotu miała ograniczoną widoczność części drogi prowadzącej w kierunku firmy (...). Kierujący M. poruszał się od firmy (...) w kierunku ulicy (...) i również ze względu na płot nie mógł widzieć nadjeżdżającego pojazdu A. (...). Kolizja nastąpiła w odległości około 35 m od bramy firmy (...) na wysokości wjazdu do firmy, w której pracowała kierująca pojazdem A. (...). Kierująca pojazdem A. (...) widoczność tej części drogi, którą poruszał się M., mogła dopiero uzyskać w momencie ustawienia swojego przodu pojazdu na wysokości narożnika ogrodzenia betonowego znajdującego się po jej prawej stronie. Kierujący pojazdem M. również mógł zobaczyć pojazd A. (...) w momencie dopiero gdy przód pojazdu wysunął się poza narożnik ogrodzenia betonowego.

W rozpatrywanym zdarzeniu mamy do czynienia z kolizją, która miała miejsce poza drogą publiczną, jednak przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym stosuje się również do ruchu odbywającego się poza drogami publicznymi, jeżeli jest to konieczne dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa uczestników tego ruchu. Kierująca A.A. Z.poruszając się drogą prywatną (dojazdową do kilku firm znajdujących się na tym terenie) i zbliżając się do miejsca z ograniczoną widocznością dalszej części drogi powinna znacząco ograniczyć prędkość swego pojazdu, aby zapewnić sobie odpowiednią widoczność w celu obserwowania przedpola jazdy. Inną możliwością zwiększenia możliwości obserwacji przedpola jazdy przez kierującą pojazdem (...) mogło być poruszanie się po większym łuku w pewnym oddaleniu od betonowego ogrodzenia. Kierująca A. (...) poruszając się cały czas po tej samej drodze zjeżdżając na teren firmy gdzie pracowała zmieniała zajmowany pas ruchu i była zobowiązana ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzała wjechać. Kierujący M. od wyjazdu z bramy firmy (...) do momentu zderzenia przebył drogę około 35 m, a więc nie można traktować go jako włączającego się do ruchu. Kierujący M. poruszał się tą drogą jadąc na wprost natomiast to kierująca A. (...) przecinała jego tor ruchu doprowadzając do zderzenia się pojazdów.

Kierująca A.A. Z.naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu podczas zmiany pasa ruchu pojazdowi M. znajdującemu się na tym pasie, a jadącemu w przeciwnym kierunku. Błędem w taktyce jazdy przez kierującą A. (...) było wykonanie manewru zjazdu do bramy wjazdowej pomimo ograniczonej widoczności, co uniemożliwiało jej zauważenie pojazdu M. poruszającego się tą drogą. Błędem w technice jazdy była jazda blisko betonowego płotu ograniczającego widoczność oraz nie zmniejszenie prędkości przy ograniczonej widoczności przedpola jazdy.

Kierujący M. D. F. nie miał możliwości uniknięcia kolizji z pojazdem A. (...) kierowanym przez A. Z. poprzez zatrzymanie swego pojazdu przed torem ruchu A. (...).

Kierujący M. D. F. nie przyczynił się do powstania kolizji ponieważ poruszał się swoim pojazdem w sposób prawidłowy i nie mógł przewidzieć zagrożenia w wyniku ruchu pojazdu A. (...) kierowanego przez A. Z.. Czas zagrożenia w tym przypadku wynosił 0,63 s, co jest czasem znacznie krótszym od średniego czasu reakcji kierującego pojazdem, dlatego też żaden z kierujących nie zdążył wykonać manewru obronnego w postaci hamowania.

Pojazd, którym poruszała się A. Z., w dacie zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Kierująca samochodem A. (...) została ukarana mandatem karnym, W dniu 8 września 2011 roku powód D. F. zawarł z P. R. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. umowę najmu pojazdu zastępczego – samochodu osobowego M. A. (...) rok produkcji 2010 o numerze rejestracyjnym (...). Umowa została zawarta na czas nieoznaczony. Czynsz najmu został ustalony na kwotę 240 złotych brutto, zaś strony ustaliły, że będzie on płatny gotówką po zdaniu przedmiotu najmu.

Powód zgłosił swoje roszczenie z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz wynajmu pojazdu zastępczego pozwanemu jako ubezpieczycielowi sprawcy kolizji. Pismem z dnia 20 września 2011 roku pozwany odmówił jednak powodowi wypłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu powoda, uznając, że zgromadzony w toku postępowania likwidacyjnego szkody materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia winy kierującej pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w zaistniałej kolizji drogowej. Pozwany uznał w toku postępowania likwidacyjnego szkody, że winę za zaistnienie kolizji ponosi powód.

Powód odwołał się od przedmiotowej decyzji pozwanego, jednakże pismem z dnia 13 października 2011 roku pozwany poinformował go o braku podstaw do zmiany zajętego stanowiska, /odwołanie, k. 65; pismo, k. 66-67/

W związku z powtórzną odmowną decyzją pozwanego przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2011 roku, powód postanowił dokonać likwidacji szkody w zakresie kosztów naprawy pojazdu z własnego ubezpieczenia AC w Towarzystwie (...).

W związku z powyższym powód kilkakrotnie (m. in. pismami z dnia 21 października 2011 roku, z dnia 3 listopada 2011 roku) zwracał się do pozwanego z pismami o przekazanie akt postępowania likwidacyjnego szkody Towarzystwu (...).

Powód korzystał z pojazdu zastępczego od dnia 8 września 2011 roku do dnia 22 listopada 2011 roku. Z tytułu najmu pojazdu została wystawiona faktura VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2011 roku na kwotę 18.000 złotych brutto (to jest 14.634,85 złotych netto + 3.365,85 złotych podatku VAT), płatna gotówką.

Powód mieszka pod Ł., w T., a pracuje min. w K.. Codziennie pokonuje około 120 km dojeżdżając do pracy. Wynajęty pojazd służył mu do dojazdów do pracy.

Powód D. F. jest płatnikiem podatku VAT. Powód prowadzi działalność gospodarczą.

W dniu 22 listopada 2011 roku pojazd powoda został naprawiony. Tego dnia powód odebrał samochód z naprawy i zdał samochód zastępczy. W dniu 28 listopada 2011 roku Towarzystwo (...) przyznało powodowi odszkodowanie z umowy ubezpieczenia AC w wysokości 11.478,09 złotych netto.

Po dokonaniu likwidacji szkody w zakresie kosztów naprawy pojazdu z ubezpieczenia AC powoda w Towarzystwie (...), przedmiotowe Towarzystwo wystąpiło przeciwko pozwanemu Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z roszczeniem regresowym. W związku z powyższym przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim zawisła sprawa z powództwa Towarzystwie (...) S.A. w W. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o sygn. V GC 606/12.

Średni dobowy koszt wynajmu pojazdu zastępczego w rejonie (...) w okresie września 2011 roku dla pojazdu segmentu (...) P. wynosił 200 złotych netto, tj. 246 złotych brutto.

Pojazd powoda – M. (...) klasy (...) mieści się w segmencie (...) jako w grupie pojazdów klasy wyższej, natomiast wynajęty przez powoda pojazd A. (...) jest pojazdem klasy średniej premium segmentu (...). Wynajem pojazdu klasy niższej jako pojazdu zastępczego jest zasadny.

Pismem z dnia 18 maja 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 18.000 złotych z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w terminie 14 dni.

Powyższe ustalenia faktyczne na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd poczynił w oparciu o powołane dowody z załączonych dokumentów (w tym dokumentów znajdujących się w aktach szkody zawartych na k. 42 – 266 akt niniejszej sprawy oraz aktach sprawy V GC 606/12 zawartych na k. 279-303), zeznania świadka oraz opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. S., uznając, że w powołanym zakresie dowody te nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd uznał, że złożona do akt sprawy opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. S. (wraz z opiniami uzupełniającymi) jest pełna, rzetelna, fachowa i jako taka w pełni przydatna dla celów dowodowych. Podkreślił, że opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron i Sąd również nie znalazł podstaw, by kwestionować jej wiarygodność i moc dowodową, zaś wnioski zawarte w opinii w pełni podzielił.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 roku /k. 314v/ Sąd pominął dowód z zeznań świadka D. H. wobec nie wykonania przez stronę pozwaną zarządzenia wzywającego do wskazania adresu zamieszkania świadka.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w zakresie kwoty 14.634,15 złotych i w tej części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w rozpoznawanej sprawie powód dochodzi odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, który był sprawcą kolizji z dnia 23 sierpnia 2011 roku. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych należy do ubezpieczeń obowiązkowych (art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392). Stosownie do treści art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ust. 1 powołanej wyżej ustawy).

Zgodnie z brzmieniem art. 34 ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy).

Szkoda powstała w wyniku zderzenia się pojazdów, czyli mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody. W tej sytuacji odpowiedzialność sprawcy kolizji drogowej oparta jest na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/02, LEX nr 146462).

Odnosząc się do rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji przypomniał, że pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości i podniósł, że to powód jest osobą wyłącznie winną spowodowania kolizji z dnia 23 sierpnia 2011 roku ewentualnie, że przyczynił się do kolizji.

W ocenie Sądu okoliczności te nie znalazły jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym. Wręcz przeciwnie – z opinii biegłego S. S. wynika w sposób stanowczy i jednoznaczny, że wyłącznie winną zaistnienia kolizji z dnia 23 sierpnia 2011 roku była kierująca pojazdem A. Agnieszka Zasada, zaś powód nie tylko nie zawinił w żaden sposób zaistnienia tej kolizji, ale po jego stronie brak jest także jakiegokolwiek przyczynienia się do zaistnienia tej kolizji.

Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego w tym zakresie. Wobec powyższego uznał, że pozwany — jako ubezpieczyciel sprawy kolizji - ponosi co do zasady odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 2.3 sierpnia 2011 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego przepis art. 361 k.c. ustanawia zasadę pełnego odszkodowania i z mocy tego przepisu zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia całej szkody powstałej w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego.

Uznając odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2011 roku Sąd uznał za usprawiedliwione co do zasady żądanie powoda zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 8 września 2011 roku do dnia 22 listopada 2011 roku, potwierdzonego zarówno umową najmu pojazdu, jak i fakturą VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2011 roku na kwotę 18.000 złotych brutto (to jest 14.634,85 złotych netto + 3.365,85 złotych podatku VAT).

Wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie pojawiała się kwestia refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu OC. Generalnie Sąd Najwyższy co do zasady potwierdził prawo poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego, dając temu wyraz m.in. w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku (sygn. akt V CKN 1397/00), wyroku z dnia 08 września 2004 roku (sygn. akt IV CK 672/03), wyroku z dnia 05 listopada 2004 roku (sygn. akt II CK 494/03) czy wyroku z dnia 2 lipca 2004 roku (sygn. akt II CK 412/03). Równie często problem ten pojawia się w piśmiennictwie, w tym także w publikacjach Rzecznika Ubezpieczonych (m.in. U. B., Najem pojazdu zastępczego w przypadku umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w świetle orzecznictwa sądów powszechnych, publ. Monitor Ubezpieczeniowy nr 43 - wrzesień 2010; P. R. (2) kosztów wynajmu samochodu zastępczego - wybrane zagadnienia, publ. Monitor Ubezpieczeniowy nr 39 - październik 2009). W sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości Sąd Najwyższy wyraził swoje stanowisko w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), która rozstrzygnęła ujawnione rozbieżności w wykładni sądów powszechnych dotyczącej roszczenia o zwrot poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej od ubezpieczyciela sprawcy szkody z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego, nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej.

Powyższe poglądy Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podzielił, jako mający tym bardziej zastosowanie w odniesieniu do kosztów wynajmu pojazdu zastępczego służącego do prowadzenia działalności gospodarczej. Wyjaśnił, że niniejszej sprawie powód korzystał z pojazdu zastępczego, który służył mu do prowadzenia działalności gospodarczej oraz przemieszczania się m.in. w celu dojazdów do pracy. Sąd uznał za usprawiedliwione domaganie się przez powoda zwrotu kosztów wynajmu pojazdu za cały okres objęty żądaniem pozwu. Prawdą jest, że uzasadniony technologicznie czas naprawy pojazdu powoda — zgodnie z opinią biegłego S. S. - wynosił kilka dni. Jednakże rację ma strona powodowa wskazując, że to na skutek zawnionej zwłoki pozwanego w przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego szkody, które to postępowanie ostatecznie zakończyło się całkowitą odmową uznania i zaspokojenia roszczenia powoda, co z kolei - mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie - było stanowiskiem nietrafnym i bezpodstawnym - powód był zmuszony korzystać z pojazdu zastępczego dłużej niż wynikałoby to z uzasadnionego technologicznie czasu naprawy pojazdu powoda. Należy podkreślić, że z uwagi na odmowę przez pozwanego przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2011 roku, co miało miejsce w piśmie z dnia 20 września 2011 roku oraz po rozpatrzeniu odwołania powoda — w piśmie z dnia 13 października 2011 roku, powód zdecydował się dokonać likwidacji szkody w zakresie kosztów naprawy pojazdu z własnego ubezpieczenia AC w Towarzystwie (...). W związku z powyższym powód kilkakrotnie (m. in. pismami z dnia 21 października 2011 roku, z dnia 3 listopada 2011 roku) zwracał się do pozwanego z pismami o przekazanie akt postępowania likwidacyjnego szkody Towarzystwu (...), jednakże pozwany zwlekał z przesłaniem tych akt (o czym świadczy kierowanie do niego pisma przez powoda jeszcze w dniu 3 listopada 2011 roku), co z kolei wpłynęło na wydłużenie się postępowania likwidacyjnego szkody w T. A.. Przez cały ten czas powód był pozbawiony możliwości

korzystania z własnego pojazdu. Dlatego też pozwany nie może w chwili obecnej z własnej zwłoki wyciągać skutków niekorzystnych dla powoda i powoływać się na okoliczność, że uzasadniony czas naprawy pojazdu powoda był krótszy niż okres, przez który powód korzystał z pojazdu zastępczego.

Mając na uwadze powyższe, jak już wyżej wskazano Sąd uwzględnił roszczenie powoda z tytułu zwrotu kosztów wynajmu pojazdów za cały okres objęty żądaniem pozwu, tj. za okres od dnia 8 września 2011 roku do dnia 22 listopada 2011 roku (która to data stanowiła datę zakończenia naprawy pojazdu powoda i zdania przez niego pojazdu zastępczego).

Sąd pierwszej instancji podniósł również, że w niniejszej sprawie strona pozwana zakwestionowała wysokość dobowej stawki za wynajem pojazdu zastępczego, wskazując, że stawka 240 złotych w rażący sposób odbiega od średnich rynkowych. Ponadto zakwestionowała konieczność wynajęcia przez powoda samochodu marki A. (...) rocznik 2010, który powszechnie uznawany jest za samochód luksusowy, podczas, gdy jego własny samochód jest pojazdem prawie 10-letnim. Obie okoliczności w ocenie Sądu nie zasługują na uwzględnienie. Jak wynika z opinii biegłego S. S., średni dobowy koszt wynajmu pojazdu zastępczego w rejonie (...) w okresie września 2011 roku dla pojazdu segmentu (...) P. wynosił 200 złotych netto, tj. 246 złotych brutto. Zatem stawka w wysokości 240 złotych brutto jest niższa niż średnia stawka wskazana przez biegłego. Stąd też wynajęcie pojazdu za taką kwotę uznać należy za uzasadnione. Należy ponadto wskazać, że jak wynika z opinii biegłego, pojazd powoda – M. (...) klasy (...) mieści się w segmencie (...) jako w grupie pojazdów klasy wyższej, natomiast wynajęty przez powoda pojazd A. (...) jest pojazdem klasy średniej premium segmentu (...). Wynajem pojazdu klasy niższej jako pojazdu zastępczego jest zasadny. Stąd też także drugi z zarzutów podnoszonych przez pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł wreszcie, że powód nie udowodnił, że kwota wyszczególniona na fakturze została faktycznie zapłacona. Powód podczas pierwszej rozprawy potwierdził wskazaną na fakturze okoliczność, a mianowicie, że za wynajem pojazdu zapłacił gotówką. Strona pozwana nie przedstawiła natomiast żadnych dowodów przeciwnych pozwalających na obalenie tego twierdzenia.

Kierując się przytoczonymi wyżej względami, wysokość poniesionej przez powoda szkody w postaci kosztów wynajmu pojazdu zastępczego określić należało na kwotę 14.634,15 złotych netto. Wprawdzie powód domagał się zapłaty pełnej kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2011 roku na kwotę 18.000 złotych brutto, jednakże Sąd doszedł do przekonania, że powodowi należy się kwota 14.634,15 złotych netto, to jest bez VAT, jako, że powód prowadzi działalność gospodarczą i jest płatnikiem podatku VAT, co strona powodowa przyznała także w ostatnim piśmie z dnia 10 marca 2014 roku /k. 410/ oraz podczas rozprawy w dniu 12 maja 2014 roku /k. 438/, ma zatem prawo odliczenia tego podatku.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie 1 wyroku kwotę 14.634,15 złotych, oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne.

Zasądzając odsetki ustawowe od kwoty odszkodowania, Sąd miał na uwadze brzmienie art. 359 § 1 k.c., art. 481 § 1 k.c. i 817 § 1 k.c. Zgodnie z powołanymi przepisami odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.); jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.); ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie strona powodowa wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty dochodzonej pozvem od dnia doręczenia odpisu pozwu i roszczenie to było zasadne, bowiem w tej dacie roszczenie powoda o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego było już wymagalne. Dlatego też orzekł w tym zakresie zgodnie z żądaniem pozwu mając na uwadze okoliczność, że pozew został doręczony stronie pozwanej w dniu 1 października 2012 roku /k. 27/.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Sąd wyjaśnił, że w sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 18.000 złotych. Z powyższej kwoty zasądzona została kwota 14.634,15 złotych, stanowiąca 81 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 19 %, zaś pozwany w 81 %.

Na koszty poniesione przez powoda w łącznej wysokości 3.317 złotych złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 900 złotych (art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), wynagrodzenie za czynności adwokata w wysokości 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, Dz. U. z 2006, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm., w zw. z cz. IV załącznika do tej ustawy).

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego w łącznej wysokości 4.000 złotych złożyły się: wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w wysokości 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz wynagrodzenie biegłego w wysokości 1.600 złotych.

Łączna wysokość kosztów procesu wyniosła 7.317 złotych. Powoda, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 1.390,23 złote (7.317 zł x 19 %), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 3.317 złotych, należy mu się zwrot od pozwanego w kwocie 1.926,77 złotych i tę właśnie kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 3 wyroku.

Na koszty procesu w niniejszej sprawie złożyły się ponadto nie uiszczony wydatki związane z opinią biegłego w łącznej wysokości 430,97 złotych.

Zgodnie z brzmieniem art. 113 ust. 1 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Kierując się wskazaniem powołanego przepisu Sąd w punkcie 4 wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 81,88 złotych tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa (430,97 zł x 19 %), zaś w punkcie 5 wyroku od pozwanego kwotę 349,09 złotych tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa (430,97 zł x 81 %).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wydany wyrok w części, tj w zakresie: pkt. 1, 3 i 5 w całości obejmujących zasadzenie dochodzonego roszczenia i rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Skarżący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a.) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące pominięciem wniosków biegłego co do koniecznego czasu naprawy a także obejmujące ustalenie, iż pozwany dopuścił się zawinionej zwłoki w przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego oraz utrudniał postępowanie prowadzone przez (...) S.A.

b.) rażące naruszenie przepisu art. 14 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie,

iz pozwany prowadząc postępowania likwidacyjne pozostawał w zwłoce w stosunku do uprawnionego, pomimo iż decyzja w sprawie została wydana w terminie ustawowym.

c.) naruszenie przepisu art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędna interpretacje i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż kontynuowanie najmu pojazdu zastępczego na łączną kwotę 18.000,00 zł. można uznać za realizację obowiązku minimalizacji szkody, podczas gdy pojazd można było naprawić w czasie 7 dni a poszkodowany nie wykazał ażeby naprawa taka nie była możliwa (także ze środków własnych - majątek trwały przedsiębiorstwa).

d.) naruszenie przepisu art. 278 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie w postaci zastąpienia zaprezentowanych w toku procesu wiadomości specjalnych zawartych w opinii biegłego, w tym co do uzasadnionego czasu naprawy, własnymi ustaleniami w zakresie koniecznego czasu naprawy ergo czasu najmu pojazdu.

e.) naruszenie przepisu art. 361 § 1 k.c. w zw. z poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż pozwany powinien ponosić koszty najmu pojazdu zastępczego, w tym za okres postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez innego ubezpieczyciela w ramach polisy z AC.

f.) naruszenie przepisu art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ustalenie odszkodowania w wysokości zawyżonej nieadekwatnej do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty za 74 dniowy okres najmu tj. za czas blisko 11 krotnie przekraczający technologiczny (maksymalny termin naprawy).

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w zakresie postępowania w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego, w poczynionych ustaleniach faktycznych przyjął zgodnie z stanowiskiem biegłego, że technologicznie niezbędny czas na naprawę uszkodzonego w skutek wypadku pojazdu wynosił kilka dni.

Z kolei ustalenie czy w ramach przeprowadzonej likwidacji pozwany dopuścił się zwłoki w niezbędnych dla prawidłowego naprawienia szkody czynnościach należy do kategorii zagadnień o charakterze jurydycznym. Zwłoka to zawinione opóźnienie i stwierdzenie jej zaistnienia następuje poprzez analizę wcześniej ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem zasady oceny przeprowadzonych dowodów określone w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. określają sposób rozumowania Sądu przy ocenie ich wiarygodności i mocy. Powyższe oznacza, że dla prawidłowego sformułowania omawianego zarzutu niezbędne jest wskazanie jakim dowodom sąd bezzasadnie dał wiarę lub odmówił wiarygodności i na czym polegało uchybienie sądu w przyjętym rozumowaniu. Powyższym obowiązkiem skarżący nie sprostał. Trudno bowiem uznać za przejaw naruszenia wskazanego wyżej przepisu okoliczność, że w opinii Sądu pierwszej instancji sposób w jaki pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne nie był prawidłowy i spowodował opóźnienie w wypłacie powodowi odszkodowania.

Powyższe uwagi upoważniają do stwierdzenia, że ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji były prawidłowe i że Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

W przedmiotowej sprawie Sąd meriti nie naruszył również wskazanych w skardze apelacyjnej przepisów prawa materialnego.

Szczegółową zgłoszonych zarzutów należy poprzedzić ogólnym stwierdzeniem, że wynikający z art. 363 k.c. obowiązek naprawienia szkody przez sprawcę czynu niedozwolonego polega co do zasady według wyboru poszkodowanego na przywróceniu stanu poprzedzającego powstanie szkody bądź zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Pozwany odpowiada za sprawcę wypadku komunikacyjnego który spowodował uszkodzenie pojazdu powoda co do zasady winien zrealizować wynikający z powołanego wyżej przepisu obowiązek. W omawianej sprawie powód zgłaszając pozwanemu szkodę zaakceptował wypłatę odszkodowania. Dla ustalenia kiedy nastąpiło naprawienie szkody decydujące znaczenie ma więc termin zapłaty kwoty odpowiadającej kosztom naprawy.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 14 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skarżący formułując powyższy zarzut zdaje się nie dostrzegać kluczowej dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczności, że postępowanie likwidacyjne nie zostało przeprowadzone prawidłowo. Pozwane Towarzystwo niezasadnie odmówiło wypłaty odszkodowania co wobec treści art. 14 ust 1 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym wypłata odszkodowania powinna, co do zasady, następować w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o szkodzie. Jedynie szczególne okoliczności mogą przemawiać za przyjęciem innego terminu. Dotyczy to sytuacji, gdy nie jest możliwe wyjaśnienie okoliczności dotyczących zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania. W przedmiotowej sprawie, również w ocenie Sądu Okręgowego brak usprawiedliwienia dla stanowiska strony pozwanej, o braku jej stronie odpowiedzialności odszkodowawczej. Wyniki postępowania dowodowego, nie zakwestionowane skutecznie przez skarżącego stanowczo temu przeczą. W tym miejscu podnieść należy, że ubezpieczony nie może ponosić skutków działań ubezpieczyciela, które okazały się nietrafne jeśli chodzi o wysokość zadośćuczynienia, a należyta staranność, o jakiej mowa w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), winna być oceniana z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej działalności.

W omawianej sprawie nie doszło również do naruszenia przepisu art. 16 ust 2 powołanej wyżej ustawy. Wskazać należy w pierwszej kolejności, że przedstawione przez skarżącego zarzuty nie zostały poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. Pozwany nie wykazał, choć w ocenie Sądu Okręgowego, z mocy art. 6 k.c. ciążył na nim ten obowiązek, że powód posiadał środki do pozwalające na samodzielną naprawę pojazdu. Podkreślić jednocześnie należy, że przepis art. 16 ust 2 nie nakłada na pokrzywdzonego obowiązku naprawy pojazdu uszkodzonego w ramach wypadku komunikacyjnego z środków własnych a to właśnie zdaje się sugerować pozwany w swej apelacji. Powyższe oznacza, że powód nie miał obowiązku koszty związane z naprawą samochodu pokryć z własnych środków, przysługiwał mu prawo do oczekiwania, że koszty te zostaną pokryte przez sprawcę szkody (lub podmiot ponoszący za tego sprawcę odpowiedzialność). Podkreślić również należy, że powód podejmując decyzję o wystąpieniu o naprawienie szkody od ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę ubezpieczenia autocasco podjął wystarczające działania zmierzające do minimalizacji szkód związanych z koniecznością wynajmu pojazdu zastępczego. Zachowanie powoda z pewnością skróciło okres likwidacji szkody, który biorąc pod uwagę stanowisko strony pozwanej z pewnością uległ by przedłużeniu o sądowe dochodzenie roszczeń.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie naruszył również przepisów art. 361 § 1 k.c., oraz art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. Odnosząc się do pierwszego z wskazanych wyżej przepisów wskazać należy, że konieczność wynajmu pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z uszkodzeniem pojazdu w wyniku wypadku komunikacyjnego, stanowi normalne następstwo wypadku. Długość okresu niezbędnego wynajmu jest uzależniona od dwóch elementów: niezbędnego czasu naprawy oraz terminu wypłaty odszkodowania stanowiącego równowartość kosztów tej naprawy. Powyższa uwaga w zestawieniu z wcześniej przeprowadzonymi rozważaniami pozwala na przyjęcie, wskazanego powyżej zarzutu za co najmniej niezrozumiały.

Niezrozumiały pozostaje też zarzut naruszenia przepisu art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. Wskazany przepis określa zasadę odpowiedzialności w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji. Zasada

odpowiedzialności pozwanego wynikająca z winy posiadacza samoistnego pojazdu ubezpieczonego w świetle poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych nie może budzić żadnych wątpliwości. Jednocześnie wskazany przepis nie zawiera dyrektyw co do sposobu naprawienia szkody, wywód wskazujący na jego naruszenie przez zapłatę zawyżonego w ocenie skarżącego odszkodowania wydaje się być oderwany od prawidłowej wykładni art. 436 § 2 k.c. i co najmniej nielogiczny.

Reasumując uznając wniesioną skargę apelacyjną za oczywiście bezzasadną Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. uwzględniając tym samym żądanie pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według norm przepisanych.

Na oryginale właściwe podpisy